

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANI OSZUŚCI

Data publikacji 05.02.2019

Radzyńscy policjanci wspólnie z kryminalnymi z KP w Lublinie zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 34 i 52 lat, którzy brali udział w wyłudzeniu pieniędzy metodą na „wnuczka”. Ofiarą oszustów padły trzy starsze kobiety. Pokrzywdzone straciły łącznie blisko 70 tys. zł. Za oszustwo zatrzymanym grozi kara nawet do 8 lat więzienia.



Do oszustw doszło na początku grudnia b.r. na terenie Radzyna Podlaskiego, Włodawy i Parczewa. W tych trzech przypadkach scenariusz był podobny. Starsze kobiety otrzymywały telefon, z którego wynikało, że ich wnuczek spowodował wypadek. Z racji problemów z głosem rzekomego wnuczka w słuchawce odzywał się głos osoby podającej się za policjanta. Ten informował, w jaki sposób uchronić wnuka przed odpowiedzialnością karną i trafieniem do aresztu. Pouczał, żeby jak najszybciej przekazać pieniądze aby polubownie załatwić sprawę.

Po gotówkę miał się zgłosić przedstawiciel sądu. Tak też się stało. W jednym przypadku „urzędnik” odebrał od mieszkanki Radzyna Podlaskiego ponad 30 tys. zł. Z kolei mieszkanka Włodawy przekazała oszustowi 25 tys. zł.

Sprawą tą zajęli się policjanci Zespołu d/w z Korupcją i Przystępczością Gospodarczą radzyńskiej jednostki przy udziale mundurowych z Wydziału Kryminalnego KWP w Lublinie. Wczoraj funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu parczewskiego w wieku 34 i 52 lat. Obydwaj zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu.

Dzisiaj policjanci będą doprowadzać 34 i 52-latkę do prokuratury. Za popełnione oszustwo mężczyznom grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

PAMIĘTAJMY!!!

Sposób postępowania oszustów jest bardzo charakterystyczny i w każdym przypadku podobny. Sprawcy nawiązują telefonicznie kontakt z wytypowanymi osobami. Zwracają się z pilną prośbą o przekazanie pieniędzy. Powody wymagające nagłej „pomocy” finansowej są przeróżne. Najczęściej dotyczą wypadku drogowego lub innej nagłej sytuacji, gdzie pieniądze mają pomóc w uniknięciu konsekwencji. Zazwyczaj, po chwili dzwoni kolejny przestępca podający się za „policjanta” w celu potwierdzenia poprzedniego telefonu. Niestety po przekazaniu umówionej kwoty,

wszelki kontakt z przestępcami urywa się. Z reguły wówczas pokrzywdzony orientuje się, że padł ofiarą oszusta.

W szczególności pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze Policji N I G D Y nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie. Pamiętajmy także, aby pod żadnym pozorem nie podawać przez telefon haseł i loginów do swoich kont bankowych!

(KWP w Lublinie / kp)